

Małgorzata Gmurczyk–Wrońska

Warszawa

Dyplomatyczne tarcia polsko–sowieckie na tle zabójstwa połpreda sowieckiego w Warszawie Piotra Wojkowa

Zabójstwo sowieckiego połpreda w Warszawie Piotra Wojkowa dokonane 7 VI 1927 r. przez rosyjskiego emigranta pochodzenia białoruskiego, wileńskiego gimnazjalistę Borisa Kowerdę¹ zahamowało na krótko negocjacje polsko–sowieckie w sprawie paktu o nieagresji. Uruchomiło natomiast cały proces dyplomatycznych protestów ZSRR wobec Polski². Kowerda został wprawdzie aresztowany i 15 VI 1927 r. skazany na dożywotnie więzienie (z prawem do złagodzenia kary, nie zostało to uczynione przez prezydenta Ignacego Mościckiego), ale wydarzenie to doprowadziło do dość ostrego napięcia (przynajmniej tak to wyglądało) w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy ZSRR i Polską. Polski poseł w Moskwie Stanisław Patek z racji zajmowanego urzędu i stanowiska władz polskich podjął niezwłocznie działania mające na celu uspokojenie strony sowieckiej i załagodzenie konfliktu. Zaraz 7 VI 1927 r. udał się do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych na spotkanie z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych Maksimem Litwinowem i złożył kondolencje władzom sowieckim (jednocześnie wysłał depesze do polskich konsulatów, aby złożyły kondolencje miejscowym władzom, wysłał też telegram kondolencyjny do pani Wojkowej), wyraził „ubolewanie i oburzenie” z powodu tej zbrodni, powiedział także o zatrzymaniu Kowerdy i czekającym go sądzie. Litwinow z kolei „zaczął czynić aluzje polityczne do tego, że trudno uwierzyć, ażeby kilkunastoletni Boris Kowerda tylko pod wpły-

¹ Boris Kowerda (1907–1987), w Wilnie uczęszczał do gimnazjum białoruskiego, potem rosyjskiego. Przed zamachem zwrócił się do Wojkowa o wydanie wizy rosyjskiej i uzyskał odpowiedź odmowną. Zamach na Wojkowa został zorganizowany wspólnie z przedstawicielami białej emigracji i był wyrokiem za udział tegoż w zamordowaniu cara Mikołaja II i jego rodziny. Kowerdę skazano na dożywotnie więzienie, zamienione potem na piętnaście lat. Na wolność wyszedł w 1937 r. Przebywał następnie w Jugosławii i USA, gdzie zmarł.

² Szerzej S. Łopatiuk, *Konflikt polsko–radziecki na tle zabójstwa posła Wojkowa*, „Z dziejów stosunków polsko–radzieckich”, Warszawa 1972, t. IX; W. Materski, *Tarcza Europy: stosunki polsko–sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 211–214; idem, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 310–319; Бабенко О. В. *Польско–советские отношения в 1924–1928 гг.: от противостояния к сотрудничеству*, Москва 2007, s. 173–188; A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko–radzieckich w latach 1921–1939*, Warszawa 1982, s. 116, 117.

wem zemsty osobistej za niewydaną mu wizę zabił człowieka”. Sowiecki dyplomata wręczył Patkowi notę oskarżającą władze polskie o zaniedbania w ochronie dyplomatów obcego państwa oraz o tolerowanie na swoim terytorium organizacji rosyjskich kontrrewolucjonistów. W nocy zawarto także sugestie łączące ten zamach i osobę Kowerdy z działalnością tych organizacji oraz wieloma innymi wydarzeniami międzynarodowymi (także zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią w maju 1927 r.) odbieranymi przez Moskwę jako działania w nią wymierzone³. Notę tę Patek przeczytał w obecności Litwinowa i zaprotestował przeciwko fragmentowi wymierzonemu w Polskę. Powiedział, iż nie może „przyjmować żadnych zarzutów pod adresem rządu” w tej sprawie, gdyż nie było w tym winy władz polskich, nie może także tłumaczyć faktu przebywania na terenie Polski cudzoziemców, gdyż ich warunki pobytu były określone w prawie polskim. Wychodząc od Litwinowa, powiedział także, iż wolałby tej noty nie otrzymywać⁴.

Należy przypuszczać, że strona sowiecka bardziej jednak dążyła do wykorzystania tego zabójstwa w celu poruszenia kwestii organizacji białej emigracji w Polsce niż do zaostrzenia stosunków z Polską. Z badań rosyjskiego historyka Babenki wynika, że Stalin doszukiwał się wprawdzie w zabójstwie Wojkowa inspiracji Brytyjczyków (powiedział to także Litwinow Patkowi 7 czerwca oraz Cziczerin 25 czerwca), ale był przeciwny zaostrzaniu stosunków z Polską. Sugerował, by nie mieszać się do działań polskiego sądu w rozprawie nad Kowerdą, ale działać z rozwagą, dążył natomiast do wykorzystania tego wydarzenia do walki z rosyjskimi emigrantami⁵. Ta ostatnia uwaga, wzmacniana jeszcze w wypowiedziach Litwinowa o „ciemnych siłach” kontrrewolucyjnych rosyjskich organizacji emigracyjnych, dominowała potem w działaniach sowieckiej dyplomacji wobec Polski. Nie zrezygnowano jednak z nacisków nad udziałem w czynnościach śledczych. Sowietom niewątpliwie zależało na wykazaniu powiązań pomiędzy działaniami Kowerdy a organizacjami białej rosyjskiej emigracji w Polsce. Litwinow w kolejnej nocy z 11 czerwca domagał się udziału w pracach śledczych sowieckiego chargé d'affaires w Warszawie Aleksandra Uljanowa lub innej wyznaczonej przez władze sowieckiej osoby⁶.

Wydaje się, że Stanisław Patek odczytał na początku bardzo dosłownie oficjalne stanowisko władz sowieckich, choć widział w wystąpieniach dyplomatów z LKSZ wiele znanych mu już dramatyzujących zachowań. Nie ulega jednak wątpliwości, że strona polska, a szczególnie Patek, dokładali wszelkich starań, aby zabójstwo Wojkowa nie miało wpływu na toczące się negocjacje związane z paktem o nieagresji i wzmiankowanymi czasami informacjami o układzie handlowym. Polski poseł prowadził nie tylko trudne rozmowy w LKSZ, ale działał też pod silną presją propagandy sowieckiej, w świetle której to Polska jako protektor organizacji białej emigracji była odpowiedzialna za zabójstwo Wojkowa⁷. Patek pisał: „Uderza

³ Dokumenty i Materiały do Historii stosunków Polsko-Radzieckich (dalej: DiM), Warszawa 1966, t. V, dok. 86, s. 165–168, Moskwa, 7 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego z rozmowy z Litwinowem; tamże, dok. 85, s. 164, 165, Moskwa, 7 VI 1927, nota Litwinowa wręczona Patkowi.

⁴ DiM, t. V, dok. 86, s. 167.

⁵ Babenko O. B. *Польско-советские отношения в 1924–1928гг.: от противостояния к сотрудничеству*, s. 177, 178. W cytowanym przez Babenko telegramie Stalina do Mołotowa z 8 VI 1927 r. czytamy: „Wyczuwalna ręka Anglii. Chcą sprowokować konflikt z Polską. Chcą powtórzyć Sarajewo”. Babenko wskazuje na działania władz polskich i Patka w celu złagodzenia sowiecko-polskiego napięcia dyplomatycznego po zabójstwie Wojkowa, pisze o pełnych dramatyzmu wystąpieniach sowieckich dyplomatów i dążeniu do wykorzystania tego incydentu w walce z emigrantami rosyjskimi.

⁶ DiM, t. V, dok. 92, s. 175–179, Moskwa, 11 VI 1927, nota Litwinowa do Patka.

⁷ AAN, MSZ, sygn. 6661, k. 252–255, Moskwa, 14 VI 1927, Raport Patka (w świetle materiałów za-

mnie zajadłość, z jaką i prasa i sfery ministerjalne powracają ciągle do przewodu sądowego i do wyroku”⁸. W związku z tym poseł obawiał się nawet łagodnego wyroku sądowego dla Kowerdy, co jego zdaniem w świetle przekazanych mu „sowieckich oczekiwań co do wyroku” mogłoby jeszcze bardziej zaostrzyć stosunki polsko–sowieckie. Sugerował nawet „w drodze oficjalnej i przez prawo przewidzianej” konieczność „uświadomienia” sądu „co do faktycznego położenia rzeczy”. Patek miał jednak nadzieję, że nawet w przypadku bardzo wysokiej kary, satysfakcjonującej stronę sowiecką, w przyszłości skazany będzie mógł ewentualnie skorzystać z amnestii⁹. Dyplomata ten najprawdopodobniej obawiał się zerwania trwających rokowań w sprawie paktu o nieagresji i pogorszenia stosunków polsko–sowieckich, a tym samym fiaska swojej misji. Poseł 9 VI 1927 r. złożył na ręce Litwinowa notę, w której poza oczywistymi w takich sytuacjach wyrazami „żału i oburzenia” z powodu zabójstwa strona polska zaprotestowała przeciwko łączeniu tej zbrodni z faktem przebywania na polskim terytorium osób różnej narodowości, w tym także rosyjskiej, oraz nie zgadzała się z sowieckimi zarzutami zaniedbań w ochronie obcych dyplomatów¹⁰. Dwa dni później, czyli 11 czerwca, Litwinow skierował kolejną, wspomnianą już notę do Patka, w której domagał się między innymi ingerencji sowieckiej w proces śledczy, a przede wszystkim w 3 punkcie zawarł żądanie likwidacji „terrorystycznych i bandyckich organizacji” działających przeciwko Związkowi Sowieckiemu i jego przedstawicielom na terenie Polski oraz wydalenia ich z granic RP. Litwinow powoływał się na artykuł 5 traktatu ryskiego mówiący o niepopieraniu organizacji wrogo ustosunkowanych do jednej z umawiających się stron i zobowiązaniu do zabrania ich działalności na swoim terenie. Było to sprytnie posunięcie sowieckiej dyplomacji. Od zabójstwa Wojkova upłynęły zaledwie cztery dni, w Warszawie toczyło się dopiero śledztwo, a strona sowiecka miała już przygotowany precyzyjny plan pozwalający jej na skuteczną walkę z emigrantami. Przypomnijmy, że Stalin już 8 czerwca sugerował wykorzystanie zabójstwa Wojkova właśnie w tym celu. Wydaje się więc, że ta sprawa miała o wiele większy wymiar niż tylko polsko–sowiecki. W tym czasie Stalin w ZSRR podjął walkę z wrogami wewnętrznymi i z opozycją wewnątrzpartyjną¹¹. Aresztowania i egzekucje stawały się nieodłącznym elementem systemu sowieckiego.

Strona polska odpowiedziała oficjalnie na tę drugą notę Litwinowa dopiero 25 VII 1927 r.¹² Zaraz po jej otrzymaniu 11 czerwca Patek zastanawiał się, w jaki sposób wybrnąć z tak postawionej przez Sowiety sprawy organizacji rosyjskiej białej emigracji w Polsce, jakie możliwości prawne wykorzystać w celu ominięcia lub zminimalizowania treści artykułu 5 traktatu ryskiego. Brał pod uwagę jego renegowanie¹³. 14 czerwca polski poseł otrzymał instrukcje z MSZ na temat sposobu prowadzenia tym razem rozmów z Sowietami. Niestety, instrukcji tej nie udało się odnaleźć. Wspomina o niej poseł w raporcie do Zaleskiego z 18 czerwca, opisując swoje spotkanie z zastępcami ludowego komisarza spraw zagranicz-

branych przez Ponińskiego) do Zaleskiego na temat nastrojów sowieckich po zabójstwie Wojkova.

⁸ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927–1932)*, Warszawa 2010, dok. 58, s. 161, Moskwa, 23 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego.

⁹ DiM, t. V, dok. 93, s. 179–181, Moskwa, 12 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego.

¹⁰ Ibidem, dok. 89, s. 170, 171, Moskwa, 9 VI 1927. Nota polska wręczona przez Patka Litwinowowi.

¹¹ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 61, s. 168–170, Moskwa, 28 VI 1927. Patek obszernie przedstawiał te kwestie w innych raportach zamieszczonych w tej publikacji.

¹² DiM, t. V, dok. 105, s. 203–205, Moskwa, 25 VII 1927, nota Patka do Cziczczera.

¹³ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 51, s. 151, Moskwa, 14 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego.

nych Litwinowem i Stomoniakowem. W czasie tej rozmowy Patek starał się koncentrować na kwestiach procedur śledczo-sądowych. Natomiast Litwinow skrytykował pracę polskiego prokuratora jako „urzędnika państwowego”, czyli „przedstawiciela rządu”, który zajął według niego zbyt łagodną postawę wobec Kowery (prokurator nie wnosił o konkretny wymiar kary, mówił natomiast o okolicznościach łagodzących dla sądownego, jak np. młody wiek). Polski poseł odpowiedział następująco: „Odrzuciłem jaknajkategoryczniej tego rodzaju stawianie sprawy, dowodząc, że to byłoby mieszaniem się w nasze jaknajbardziej wewnętrzne sprawy. Poza tem nie zgodziłem się na taką interpelację roli i stanowiska prokuratora. Oświadczyłem, że rząd doprowadza sprawę do sądu, a następnie, po sądzie, przejmuje ją do wykonania wyroku. To co się dzieje w międzyczasie podczas całego postępowania sądowego, czy to ze strony sędziów, czy ze strony prokuratora nie należy do rządu, a prokurator ma prawo według swego sumienia komentować obciążające lub zmniejszające winę okoliczności, a nawet ma prawo zupełnego zrzeczenia się oskarżenia”¹⁴. Trudniej było Patkowi, ze względu na kategoryczne postawienie tych kwestii, odpierać sowieckie zarzuty dotyczące nieprzestrzegania przez Polskę podpisanych z ZSRR umów, czyli wspomnianego art. 5, i żądania wydalenia działaczy organizacji białej emigracji z Polski. Patek wskazywał na działalność podobnych organizacji w innych państwach i fakt, iż „nie można wszystkim rządowi narzucić obowiązku ich zwalczania”. Poruszył także fakt istnienia wrogich sił w „ZSSR, który jest najbardziej w ich zwalczaniu zainteresowanym, nie potrafi dać sobie z nimi rady nawet u siebie”. W kwestiach wzajemności zobowiązań wynikających z art. 5 Patek przekonywał sowieckich rozmówców, iż to „ZSSR pogwałca ją na każdym kroku, pozwalając atakować Polskę tak pod względem terytorjalnym, jak i pod względem zasad i podstaw jej bytu politycznego. Widać to i z przemówień jego najgłówniejszych działaczy i z wielkiej propagandy i z faktu istnienia i tolerowania stowarzyszeń, pragnących oderwania od Polski różnych województw w celu przyłączenia ich bądź do Białorusi bądź do Ukrainy. Jeżeli więc rząd sowiecki będzie chciał nam przedstawić ten materiał oskarżający, o którym w swej nocie wspomina, to musi liczyć się z tem, że i my mu przedstawimy materiały silnie go obciążające. Zaczną się porachunki wzajemne, które mogą potrwać długo i niewiadomo do jakiego doprowadzić rezultatu: Może to doprowadzić do obrachunków z wykonania całego traktatu ryskiego, co nie byłoby, zdaje się, dla ZSRR bardzo pożądanem. W każdym razie załatwienie sprawy w trzecim punkcie noty sowieckiej poruszonej przy obecnej okazji jest dla Rządu Polskiego nie do przyjęcia”¹⁵. Zarówno po tej rozmowie, jak i następnej odbytej 23 czerwca Patek (tym razem Litwinow mówił nie tylko o art. 5, ale także o umowie z 7 X 1921 r. podpisanej przez wiceministra Jana Dąbskiego i posła sowieckiego Lwa Karachana¹⁶) niewątpliwie utwierdzał się w przekonaniu, że nie uda się zignorować punktu 3 sowieckiej noty z 11 czerwca dotyczącego organizacji białej emigracji. Patek pisał, że Litwinow i Stomoniakow chcieli mu nawet przekazać nazwiska przebywających w Polsce „najgroźniejszych nazwisk”, którymi są najbardziej zainteresowani. Patek jednak odmówił ze względu na oficjalny charakter rozmowy, ale w raporcie zapisał: „Jeżeli mi się uda listę tę dostać ubocznie w sposób prywatny, to ją dla sekretnej informacji i orientacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedstawię”¹⁷. Poseł

¹⁴ Ibidem, dok. 53, s. 154, Moskwa, 18 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego.

¹⁵ Ibidem, s. 153–156.

¹⁶ Chodzi o umowę Dąbski–Karachan, w której Polska godziła się na zaprzestanie pomocy dla organizacji białogwardyjskich na swym terytorium i wydaleniu wskazanych przez stronę sowiecką przywódców antybolszewickich, szerzej W. Materski, *Na widecie...*, s. 136–144.

¹⁷ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 58, s. 162, Moskwa, 23 VI 1927, raport Patka

nie był zadowolony z tego spotkania. Dodatkowo krytycznie oceniał wypowiedź ministra Zaleskiego udzieloną berlińskiej prasie, w której szef polskiej dyplomacji optymistycznie wyrażał się o możliwościach rozwiązania tego kryzysu dyplomatycznego. Strona sowiecka odebrała ją jako bagatelizowanie całej sytuacji¹⁸.

25 VI 1927 r. Patek spotkał się po raz pierwszy w czasie pobytu w Moskwie w charakterze posła z komisarzem spraw zagranicznych Gieorgijem Cziczerinem¹⁹. Spotkanie nie wniosło nic nowego, w porównaniu z rozmowami z Litwinowem i Stomoniakowem, do spraw związanych z zabójstwem Wojkowa. Najwięcej kontrowersji wywołał ponownie problem organizacji rosyjskiej białej emigracji w Polsce. Cziczerin, podobnie jak wcześniej Litwinow, powołał się na art. 5 traktatu ryskiego oraz umowę z października 1921 r. podpisaną przez Dąbskiego i Karachana. Patek wybrnął z tego dość sprytnie. Powiedział Cziczerinowi, że w takim razie należałoby zastanowić się nad wprowadzeniem w życie przez obie strony zapisów całego traktatu, np. art. 13 (dotyczył odszkodowania, jakie ZSRR powinien wypłacić Polsce). Sporządzona przez Cziczerina notatka z tego spotkania jest bardzo krótka i lakoniczna, nie uwzględnia ostatniej uwagi Patka. Ludowy komisarz spraw zagranicznych wyraził oczywiście swoje krytyczne uwagi pod adresem białej emigracji²⁰. Wydaje się, że szef sowieckiej dyplomacji nie przywiązywał do tego spotkania większego znaczenia. Sprawy ważne, czyli krytyka zachowania prokuratora, a przede wszystkim problem organizacji białej emigracji, omówili już z Patkiem jego zastępcy, on jedynie jeszcze raz to zaakcentował i tego strona sowiecka się trzymała.

Spotkanie Patka z Cziczerinem zakończyło pierwszą fazę rozmów związanych z zabójstwem Wojkowa. Polska nie odpowiedziała jeszcze na drugą notę Litwinowa, Patek wybierał się do Warszawy na rozmowy z Zaleskim i Piłsudskim. Przed tym wyjazdem podsumował dotychczasowe negocjacje w tej kwestii. Pismo, w którym zawarł te uwagi, przesłał ministrowi spraw zagranicznych Augustowi Zaleskiemu. Pomimo dość twardego stanowiska, jakie zajmował w czasie rozmów z sowieckimi dyplomatami, jako dyplomata, ale i jako polityk wiedział, że gdzieś trzeba ustąpić. Celem jego misji było podpisanie układu o nieagresji i ewentualnie traktatu handlowego. Patek sugerował, aby MSZ odpowiedziało na drugą notę sowiecką z 11 czerwca. Uważał też, że należy dążyć do jak najszybszego zakończenia tego incydentu. W jego ocenie zerwanie stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a ZSRR w maju 1927 r. stworzyło korzystną dla strony polskiej sytuację, którą należało wykorzystać, zanim „później już zostanie wykorzystana przez inne państwa”. Zdawał sobie wprawdzie sprawę, że wznowienie rokowań o pakt o nieagresji nie musi oznaczać pomyslnych negocjacji, ale zawieszenie rozmów oraz dalsze brnięcie w sprawy proceduralne i wzajemne oskarżanie się w związku z zabójstwem Wojkowa doprowadzi do kolejnych zagrożeń w stosunkach polsko–sowieckich. Przyjęcie takiej taktyki wymagało jednak pewnych

do Zaleskiego. Strona sowiecka przekazała 24 czerwca listę z nazwiskami poselstwu polskiemu. Nie udało się jej odnaleźć. Informacja o tym w: DiM, t. V, s. 179, przyp. 1 do dok. 92; wspomniał o niej także 2 lipca Cziczerin w rozmowie z francuskim chargé d'affaires André de Laboulaye'em, AMAEF: Correspondance politique et commerciale Europe 1918–1940, Russie, 303, k. 99, Moskwa 2 VII 1927, Telegram Laboulaye'a do Brianda.

¹⁸ AMAEF, Russie, 303, k. 87, Moskwa, 25 VI 1927, telegram André de Laboulaye'a do Brianda. Patek prawdopodobnie podzielił się tą opinią z francuskim dyplomata, skoro ten zawarł ją w telegramie.

¹⁹ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 59, s. 164, 165, Moskwa, 25 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego.

²⁰ AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719, k. 56, 25 VI 1927, notatka Cziczerina z rozmowy z Patkiem.

ustępstw wobec Sowietów. Patek proponował ustąpić „a/ albo w punkcie wysiedlenia najmniej bezpieczniejszych antysowieckich agitatorów, b/ albo w punkcie przymusowego zlikwidowania jakichś monarchistycznych i terrorystycznych stowarzyszeń, c/ albo w punkcie deklaracji dotyczących 5 artykułu traktatu ryskiego i umowy z października 1921 r.” Ustępstwa te proponował połączyć „z podobnymi żądaniami” z polskiej strony²¹. Polski poseł prawdopodobnie dzielił się swoimi przemyśleniami z francuskim chargé d'affaire w Moskwie André de Laboulaye'em (ambasador Herbette przebywał wtedy na urlopie w Paryżu). Dyplomata francuski pisał, iż Patek stoi przed dylematem: albo zakończyć sprawę i dać pewne zadośćuczynienie Sowietom, czego oczekują, i przystąpić do przerwanych negocjacji dotyczących paktu o nieagresji, albo wszystko odwlekać. Laboulaye dodał także, iż w jego ocenie występnie brak zgodności stanowisk pomiędzy Piłsudskim i Zaleskim co do postawy wobec Sowietów²². Patek prawdopodobnie otrzymywał różne sygnały na ten temat, o czym musiał poinformować Laboulaye'a, i dlatego przed podjęciem ostatecznej decyzji wyjechał 3 lipca do Warszawy.

Patek odbył jednak jeszcze jedną rozmowę z Cziczerinem i Stomoniakowem. Doszło do niej 1 VII 1927 r. Próbował jeszcze trochę grać z Sowietami, może miał nadzieję na niewielki kompromis w kwestiach dotyczących 3 punktu noty. Po tej rozmowie Stomoniakow w depeszy do chargé d'affaires poselstwa ZSRR w Warszawie Aleksandra Uljanowa napisał, że Patek na początku rozmowy przybrał ton dość „agresywny”, sugerując, że Polska nie zamierza wydać białej emigracji. Potem zajmował już postawę bardziej kompromisową i zapisał zaproponowaną mu przez rozmówców formułę dotyczącą punktu 3 noty mającą likwidować konflikt zaistniały na tle zabójstwa Wojkowa. Nie znamy treści tej formuły²³.

Tak więc na początku lipca Patek przyjechał do Warszawy. Rozmawiał na pewno 8 lipca z naczelnikiem Wydziału Wschodniego Tadeuszem Hołówką. To w czasie pobytu Patka u Hołówki przyjechał tam sowiecki attaché wojskowy Iwan Kłoczko. Po spotkaniu z Patkiem Hołówko powiedział Kłoczce, że Polska zamierza zmienić swoją politykę wobec emigracji rosyjskiej. Dodał jednak, że żądanie sowieckie zawarte w nocie (3 punkt) jest jednak trudne do wykonania²⁴. Strona polska poszukiwała więc rozwiązania kryzysu dyplomatycznego wywołanego zabójstwem Wojkowa i zapewne wcześniej zarówno Zaleski, jak i Hołówko wzięli pod uwagę sugestie Patka przekazane w raporcie z 26 czerwca, a także te zapisane potem 1 lipca jako formuła w LKSZ. 8 sierpnia Patek udzielił w Warszawie wywiadu dla prasy na temat stosunków polsko-sowieckich. W bardzo stonowanych słowach mówił o wzajemnym dążeniu obu stron do niezaoznaczenia stosunków po zabójstwie półprowa Wojkowa, o finalizowaniu obecnie następstw tego wypadku, wyraził także nadzieję do powrotu do stołu rokowań nad paktem o nieagresji i na rozpoczęcie negocjacji nad traktatem handlowym²⁵. Polski poseł używał wyjątkowo delikatnych, wręcz sztucznych określeń dotyczących stosunków polsko-sowieckich. Wypowiedź ta była niewątpliwie sygnałem świadczącym o kończącym się kryzysie i informacją (dla wtajemniczonych) o podjęciu przez stronę polską decyzji o uwzględ-

²¹ DiM, t. V, dok. 97, s. 190, Moskwa, 26 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego.

²² AMAEF, Russie, 303, k. 91, Moskwa, 28 VI 1927, telegram Laboulaye'a do Brianda.

²³ DiM, t. V, dok. 99, s. 192–193, Moskwa 1 VII 1927, depesza Stomoniakowa do Uljanowa.

²⁴ AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719, k. 57, 8 VII 1927, sprawozdanie Kłoczki ze spotkania z Hołówką. Kłoczko zapisał, że kiedy przyjechał do Hołówki u niego był Patek. Na uwagę zasługuje fakt iż w teczkę tej nie ma sprawozdań z rozmów sowieckich dyplomatów z Patkiem dotyczących zabójstwa Wojkowa.

²⁵ DiM, t. V, dok. 101, s. 195–198, przedruk z „Epoki”.

nieniu żądań sowieckich. Patek i być może warszawscy decydenci przywiązywali dużą wagę do podpisania z Moskwą jakiegoś porozumienia kończącego konflikt wywołany zabójstwem Wojkowa. Potem, już po „technicznych” ustaleniach z Cziczerinem i Litwinowem, kiedy strona sowiecka zgodziła się na ogłoszenie komunikatu kończącego konflikt, Patek pisał: „Do deklaracji Narkomindiełu ja przywiązuję specjalną wagę i dlatego, że rozejdzie się ona na świat cały i że tymczasowo może ona zastąpić nam ten dokument, o którym mówiliśmy na posiedzeniu w Belwederze («parafowanie»)”²⁶.

Po powrocie 25 lipca do Moskwy Patek spotkał się w LKSZ z Cziczerinem i Stomoniakowem. Najpierw odczytał, a potem wręczył Cziczerinowi tekst noty polskiej, czyli odpowiedź na notę sowiecką z 11 czerwca²⁷. Patek informował w niej stronę sowiecką o wyroku skazującym Kowerdę na dożywotnie więzienie (i nieułaskawieniu go przez prezydenta), uzasadnił na podstawie artykułów prawa karnego w Polsce niedopuszczenie do przewodu śledczo-sądowego strony sowieckiej oraz ustosunkował się do najważniejszego dla ZSRR punktu 3 noty z 11 lipca. W myśl ustaleń sądowych Patek wskazał na brak powiązań czynu Kowerdy z działalnością emigracyjnych organizacji „monarchistycznych lub terrorystycznych” w Polsce i tym samym bezcelowości zastosowania wymienianych przez Sowiety zobowiązań traktatowych pomiędzy Polską a ZSRR. W nocie umieszczono jednak stwierdzenie, że jeżeli działalność owych organizacji w Polsce okazałaby się niezgodna z polskim prawem, to rząd polski „odpowiednio zareaguje”²⁸. Potem „rozpoczęła się długa i nieprzyjemna dyskusja”²⁹. Strona sowiecka była niezadowolona z oddzielenia art. 5 traktatu ryskiego od sprawy Wojkowa, Patek próbował przekonywać ją, iż w takim razie konieczne będzie rozpatrywanie tego artykułu „obustronnie”. Ostatecznie polski poseł zaproponował następujące rozwiązanie: „Ja oświadczyłem, że ja miałym sposób jednorazowego sposobu zakończenia tej sprawy, ale tylko wówczas, kiedy rząd sowiecki uzna sprawę Wojkowa za ostatecznie skończoną (incident closed). Po długich omawianiach tej sprawy, uczyniwszy przezornie wszelkie możliwe zastrzeżenia i wzięwszy od nich słowo, że ta część konferencji naszej pozostanie absolutną tajemnicą, skreśliłem im plan, który omówiliśmy w Warszawie na posiedzeniu w Belwederze, a polegający na tem, że Rząd Polski pod ich presją absolutnie nie w swoich sprawach wewnętrznych nie uczyni, ale jeżeli oni uznają tę sprawę za skończoną, to Rząd Polski w imię interesów własnych może wydać odezwe wewnętrzną do emigrantów oraz przedsięwziąć przeciwko nim pewne kroki. Tu opowiedziałem im mniej więcej treść tej odezwy, którą opracowaliśmy w Warszawie i oświadczyłem, że my mamy zamiar wydać kilku szkodliwych osobników w pośród emigrantów, według naszego własnego wyboru i uznania. To zrobiło na nich duże wrażenie. Przystąpiliśmy do omawiania szczegółów, w jaki sposób ma być sprawa Wojkowa uznana za skończoną? jak to dokonać technicznie? etc.”³⁰

²⁶ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 64, s. 176, Moskwa, 28 VIII 1927, raport Patka do Zaleskiego.

²⁷ DiM, t. V, dok. 105, s. 203–205, Moskwa, 25 VII 1927, nota Patka do Cziczerina; S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 63, Moskwa, 26 VII 1927, s. 171–173, sprawozdanie Patka z rozmowy z Cziczerinem i Stomoniakowem z 25 VII 1927 r. Na temat samego incydentu wywołanego zabójstwem Wojkowa jak również jego zakończenia szerzej W. Materski, *Na widecie...*, s. 320–323; idem, *Tarcza Europy*, s. 212–215.

²⁸ DiM, t. V, dok. 105, s. 204, Moskwa, 25 VII 1927, nota Patka do Cziczerina.

²⁹ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 63, s. 172, Moskwa, 26 VII 1927, sprawozdanie Patka z rozmowy z Cziczerinem i Stomoniakowem z 25 VII 1927 r.

³⁰ Ibidem, s. 173.

Kwestie „techniczne” zakończenia konfliktu wywołanego zabójstwem Wojkowa Patek omówił w czasie spotkania ze Stomoniakowem 29 lipca i potem jeszcze z Cziczerinem 26 sierpnia. 29 lipca Stomoniakow wręczył Patkowi treść rosyjskiego oświadczenia podpisanego przez Cziczerina informującego o zakończeniu konfliktu. Stanowiło ono część zawartego wtedy tzw. dżentelmeńskiego porozumienia. Patek zgodził się, że jego treść pozostanie tajna, strona polska miała natomiast w ciągu dwóch–trzech tygodni opublikować odezwę do emigrantów korzystających z prawa azylu na terytorium Polski i wydalic pięciu–siedmiu spośród Rosjan. Później strona rosyjska miała opublikować komunikat o likwidacji konfliktu i miały zostać wznowione rokowania w sprawie paktu o nieagresji³¹. Tekst polski wystosowany do emigrantów, sygnowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, został opublikowany 14 VIII 1927 r. Natomiast strona sowiecka opublikowała 31 sierpnia komunikat informujący o zakończeniu incydentu i powrocie do negocjacji dotyczących paktu o nieagresji i traktatu handlowego³². Współautorem wspomnianej odezwy do emigrantów był Patek, który na początku sierpnia 1927 r. przyjechał do Warszawy. W tych dniach rozmawiał z Knollem i przede wszystkim z Piłsudskim. Prasa polska 10 sierpnia zamieściła informację o wydaleniu z Polski sześciu dawnych oficerów carskich z Wilna i okolic³³.

Wspomniana odezwa była ostrzeżeniem pod adresem emigracji rosyjskiej przypominającym o konieczności przestrzegania norm prawa polskiego dotyczącego kwestii azylu dla cudzoziemców oraz wynikających także z tego międzynarodowych uzgodnień Polski z innymi państwami, w tym przypadku z ZSRR. W tekście tym dość kategorycznie żądano od rosyjskich imigrantów w Polsce wycofania się z walki z ZSRR oraz zapowiadano restrykcje strony polskiej wobec osób i organizacji, które nie będą przestrzegać prawa. Po powrocie do Moskwy Patek wysłał pismo do MSZ z prośbą o poprawienie pierwszego zdania odezwy. W tekście pozostawionym w Warszawie brzmiało ono: „Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu dla wszystkich, którzy go potrzebują”. Patek zaproponował zmienić je na: „Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności i pomna swojej wielkiej, ale często ciernistej historycznej przeszłości, Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu dla wszystkich, którzy go potrzebują³⁴. Poprawka ta, choć niewielka, nie została naniesiona do tekstu opublikowanego w „Monitorze Polskim” 16 VIII 1927 r.

³¹ DiM, t. V, dok. 106, s. 205–208, Moskwa, 29 VII 1927, notatka Stomoniakowa ze spotkania z Patkiem. Nie wiemy, czy istniał związek pomiędzy sygnalizowaną wcześniej przez Stomoniakowa i Litwinowa listą najbardziej pożądanym dla nich przedstawicielami białej emigracji, a podanymi pięcioma–siedmioma osobami (bez nazwisk), które Polska miała wydalic. 29 lipca Patek powiedział Stomoniakowowi, że nie zna ich nazwisk.

³² Ibidem, dok. 113, s. 215, Moskwa, 31 VIII 1927, komunikat LKSZ w sprawie likwidacji konfliktu polsko–sowieckiego w związku zabójstwem P. Wojkowa.

³³ AMAEF, Russie, 303, k. 125–126, Warszawa, 11 VIII 1927, raport francuskiego chargé d'affaires w Warszawie Tripiera do Brianda. Francuski dyplomata w telegramach z 3 i 5 sierpnia krytycznie ocenił to przedsięwzięcie, tamże k. 121–124. Nie wiemy, czy Rosjan odstawiono tylko do granicy, czy przekazano Sowietom. W raporcie do Brianda z 31 VIII 1927 r. Tripier, powołując się na rozmowę z dawnym sekretarzem ambasady rosyjskiej w Paryżu Siergiejem Gorłowem, powraca do tematu wydanych rosyjskich emigrantów z Polski. Jeden z nich był oficerem Wrangla, trzej należą do organizacji Sawinkowa, w: tamże, k. 133–135.

³⁴ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 62, s. 170, 171, Moskwa, 26 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego. Tekst ten poza pierwszym zdaniem jest prawie identyczny z opublikowanym w „Monitorze Polskim”, w: DiM, t. V, dok. 110, s. 212, Warszawa, 14 VIII 1927.

Do spotkania Patka z Cziczierinem kończącego konflikt wywołany zabójstwem Wojkowa doszło 26 VIII 1927 r. Miało ono już inny niż poprzednie, bardziej pojednawczy charakter. Polski poseł zapisał, że „Cziczierin wystąpił do mnie od razu z gorącymi powinszowaniami i podziękowaniami za wykonanie naszego gentlemen–agreement w sposób jak najściślejszy”³⁵. Obiecywał wznowienie negocjacji w sprawie paktu o nieagresji i ewentualnie traktatu handlowego, wypytywał Patka o nazwiska wydalonych rosyjskich emigrantów. Ten odmówił ich podania, ale dodał, iż nie stanowią one żadnej tajemnicy, „bo były wydrukowane w piśmie”. Cziczierin przyjął to ze zrozumieniem. Po tej rozmowie Cziczierin pisał do Stalina: „Dzisiaj był u mnie Patek. Stwierdziliśmy, że opublikowana w polskiej prasie 14-go sierpnia deklaracja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z groźbą pod adresem białogwardzistów odpowiada temu, co zostało uzgodnione między nami w końcu lipca. Co do wydalenia 6–ciu białych emigrantów z Polski, zapytałem czy wydalenia te są faktem dokonanym. Patek podkreślił, że te wydalenia bez żadnego związku z drugą notą ZSRR i bez nacisku ze strony ZSRR, ale tym niemniej poinformował, że w chwili jego wyjazdu niektórzy już wyjechali, a inni otrzymali zarządzenie/rozporządzenie/ o wyjeździe w ciągu 24 godzin. Jeśli chodzi o osoby wydalonych, czterech z nich ostatecznie zidentyfikowano dzięki informacjom z gazet: Gofman (przedstawiciel Wrangla), rotmistrz Aksakow, prokurator Jermakow, członek zagranicznego zjazdu Zubkow. Jako pozostali dwaj wydalani zostali początkowo wymienieni słynny literat Siemionow i przedstawiciel Girsy [de Giersa? — M. G.–W.] Gorłow, ale potem w prasie były informacje o wydaleniu innych zamiast tych dwóch. Patek nie może oficjalnie powiadać nam o wydalanych, gdyż wydalani są bez oficjalnego nacisku ze strony ZSRR, ale przysłał mi polskie gazety ze świadectwami o ostatecznie dokonanych wydaleniach.

Dlatego pozostaje nam do wykonania ostatni punkt zawartego w końcu lipca porozumienia. Musimy teraz opublikować, co w końcu lipca w rezultacie negocjacji z polskim wysłannikiem ustalono [...] i że teraz oba rządy przechodzą do negocjacji ws. paktu o nieagresji i ws. porozumienia handlowego [...] Sam tekst komunikatu my początkowo wypracujemy wewnątrz komisariatu; potem roześle go do członków Politbiura. Kiedyś obiecaliśmy, zanim opublikowano ten komunikat, że pokażemy go Patkowi, gdyż komunikat ten jest wielce odpowiedzialny i dotyczy zarówno naszej polityki jak i polityki rządu polskiego. Patek bardzo nalegał na to, że nasze działania powinny ułatwić dalsze zbliżenie między ZSRR i Polską. Te dwa państwa potrzebują przyjaźni. Patek, na podstawie swoich rozmów z Piłsudskim, wyraża pewność, że nasze stosunki staną się trwalsze i serdeczniejsze niż dotychczas”³⁶. Niestety, nie znamy odpowiedzi Stalina. Była ona raczej pozytywna, gdyż — o czym już była mowa — strona sowiecka opublikowała 31 sierpnia komunikat informujący o zakończeniu incydentu i powrocie do negocjacji dotyczących paktu o nieagresji i traktatu handlowego³⁷. Komunikat ten satysfakcjonował Polskę. Patek jednak nawet po rozmowie z Cziczierinem z 26 sierpnia miał wątpliwości, czy strona sowiecka na pewno go opublikuje i jaka będzie jego treść. Jeszcze 28 sierpnia w raporcie do Zaleskiego zalecał ostrożność, gdyż „Narkomindiel — to przeciwnik ciężki i podstępny. Mając naprzód wszystko pomyślnie załatwione może nam tak zredagować deklaracje [...] że nam do smaku ona nie przypadnie”. W związku z tym poseł namawiał MSZ do wstrzymania się do czasu ogłoszenia komunikatu z udzieleniem

³⁵ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 64, s. 174, Moskwa, 28 VIII 1927, raport Patka do Zaleskiego o spotkaniu z Cziczierinem.

³⁶ AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719, k. 69–70, 26 VIII 1927, list Cziczierina do Stalina.

³⁷ DiM, t. V, dok. 113, s. 215, Moskwa, 31 VIII 1927, komunikat LKSZ w sprawie likwidacji konfliktu polsko–sowieckiego w związku zabójstwem P. Wojkowa.

agrément przewidywanemu przez Moskwę nowemu posłowi w Warszawie Dmitrijowi Bogomołowowi³⁸. Projekt przygotowanego komunikatu strona sowiecka udostępniła Patkowi 30 sierpnia. Jednocześnie powrócono do pomysłu, wysuwanego także marginalnie w czasie spotkań 29 lipca i 26 sierpnia, publikacji w polskich i sowieckich pismach noty polskiej z 25 czerwca. Patek protestował przeciwko temu. Po otrzymaniu projektu komunikatu spotkał się z Cziczerinem. Postanowiono jednak ograniczyć się tylko do komunikatu sowieckiego³⁹, co też się stało 31 VIII 1927 r.

Strona sowiecka osiągnęła pewien sukces, wymuszając na Polsce wydalenie kilku przedstawicieli białej emigracji. Niewątpliwie jej plany były znacznie bardziej dalekosiężne. Dążąc do powiązania art. 5 traktatu ryskiego oraz umów podpisanych w październiku 1921 r., Sowieci chcieli najprawdopodobniej skorzystać z okazji do wydania im przez Polskę wszystkich wrogich im organizacji działających na terenie RP. Wyrok w procesie Kowerdy, wykluczający powiązania zabójcy z tymi ugrupowaniami, oraz sprytnie prawnicze tłumaczenia Patka pozbawiły ich takiej możliwości. Niemniej jednak polski poseł w imię kontynuacji rozmów dotyczących paktu o nieagresji zgodził się na zaproponowany przez Sowiety kompromis. Należy jednak przyznać, że to Patek z polskiej strony był pomysłodawcą i realizatorem rozwiązania konfliktu po śmierci Wojkowa. Jego zimna kalkulacja strat i zysków doprowadziła do kompromisu.

To posunięcie ze strony Polski zakończyło wprawdzie tarcia dyplomatyczne po zabójstwie posła Wojkowa, ale nie zamykało problemu rosyjskiej emigracji w Polsce i jej wpływu na stosunki polsko-sowieckie. Patek wielokrotnie w ciągu pobytu w Moskwie musiał odpierać zarzuty sowieckiej dyplomacji oskarżającej Polskę o sprzyjanie antysowieckim poczynaniom rosyjskich emigrantów. Na początku września 1927 r. posiadający polskie obywatelstwo emigrant rosyjski P. Trajkowicz wtargnął do budynku sowieckiego poselstwa w Warszawie i usiłował dotrzeć do znajdującego się tam chargé d'affaires Uljanowa. Gdy został zatrzymany przez portiera, użył broni. Sam został zabity przez pracownika poselstwa I. Gusiewa. W czasie rozmowy z Patkiem członek Kolegium LKSZ Fiodor Rotsztein przedstawiał to jako „zamach rosyjskiej białej emigracji na poselstwo sowieckie”, sugerował powiązania Trajkowicza z Kowerdą i „międzynarodowym frontem antybolszewickim”, zarzucał stronie polskiej brak dostatecznych działań w ich zwalczaniu⁴⁰. Patek dość dobrze radził sobie z odpięciem tego typu zarzutów. Dawał często odczuć rozmówcom, iż przykładają za duże znaczenie do białej emigracji w Polsce.

Po raz kolejny sprawa białogwardzistów w Polsce powróciła w maju 1928 r. Było to związane z próbą zamachu na przedstawiciela handlowego w Polsce Aleksieja Lizarewa (4 maja). Zamachowcem okazał się emigrant rosyjski Jurij Wojciechowski⁴¹. Reakcja strony sowieckiej była równie gwałtowna jak w przypadku zabójstwa Wojkowa. Nie obyło się też

³⁸ AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719, k. 67, 25 VIII 1927, notatka Karskiego z rozmowy z Zielezińskim. Patek był zaskoczony kandydaturą Bogomołowa. Zieleziński w rozmowie z Karskim użył nawet określenia „oszołomiony”. O kandydaturze Bogomołowa na półpreda w Warszawie Patek rozmawiał z Cziczerinem w czasie spotkań z 26 i 30 sierpnia. Cziczerin mówił o Bogomołowie, iż to był „jego człowiek” i wiązał z nim nadzieje na dobre stosunki polsko-sowieckie.

³⁹ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 65, s. 177, 178, Moskwa, 30 VI 1927, raport Patka do Zaleskiego o spotkaniu z Cziczerinem.

⁴⁰ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 66, s. 179, Moskwa, 4 IX 1927, raport Patka do Zaleskiego.

⁴¹ Szerzej: W. Materski, *Na widcie...*, s. 344, 345; tenże *Tarcza Europy...*, s. 229; DiM, dok. 170, 171, 176, 180, 181.

bez kolejnych not — zarówno strony sowieckiej, jak i polskiej — oraz trudnych rozmów Patka w LKSZ. Także tym razem strona polska zgodziła się na niewielkie zaostrenie kursu wobec rosyjskich organizacji w Polsce, doprowadzając do aresztowania niektórych osób oraz wydalenia kilku. Tym razem Patek zajął dość nieprzejednane stanowisko wobec problemu białogwardzistów w Polsce. Uważał, że wciągają oni kraj „w niepotrzebne sytuacje” i zmuszają rząd polski „do ponoszenia konsekwencji” ich czynów. Postulował „uwolnić Polskę od terrorystycznych elementów w szeregach emigracji się gnieźdzących”⁴². Były to rzeczywiście ostre słowa, groźnie brzmiące w ustach polskiego dyplomaty wielokrotnie opisującego potworności systemu sowieckiego.

Diplomatic Consequences of the Assassination of Pyotr Voykov, the Soviet Polpred in Warsaw

The assassination of the Soviet *polpred* (plenipotentiary representative) Pyotr Voykov, committed in Warsaw on 7 June 1927 by Boris Koverda, a Byelorussian secondary school student from Wilno, set into motion a tide of diplomatic protests directed by the Soviet Union against Poland and for a brief spell put a halt to Polish–Soviet negotiations inaugurated in April and dealing with a non–aggression pact. Koverda was arrested and on 15 June 1929 sentenced to lifelong imprisonment, but the event resulted in rather acute tension in the diplomatic relations between Poland and the USSR. Due to his post and the stance of the Polish authorities, Stanisław Patek, the Polish envoy to Moscow, immediately embarked upon appeasing the Soviet side and alleviating the conflict. Diplomatic talks and negotiations intent on ending the strain between Moscow and Warsaw went on until the end of August 1927. From the very onset, the Soviet side aimed at exploiting the assassination for discussing the question of White Guard organisations and forcing Poland, upon the basis of article 5 of the Riga Treaty and the Dąbski–Karakhan agreement, to deport from Polish territory opposition leaders selected by the Soviet authorities.

Stanisław Patek tried not to succumb to the Soviet demands but ultimately opted for a rather radical stand relating to the White Guards staying on Polish territory. At the time of “negotiations” aimed at putting an end to the conflict caused by the Voykov assassination he consented to extraditing several White Guards from Poland. When the White Guard problem re–remerged in the Polish–Soviet discord he suggested: “to free Poland from terrorist elements rampart amidst the émigré milieu”.

⁴² S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...*, dok. 139, s. 326, Moskwa, 2 VIII 1928, raport Patka do Zaleskiego.